

Sygn. akt IIK 67/14

2 Ds. 551/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18.03.2014r.

Sąd Rejonowy w Lubaniu Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Bartosz Gajewski

Protokolant: Aleksandra Hormańska

po rozpoznaniu dnia 14.03.2014r. sprawy karnej

przeciwko **A. S. (1)**, s. R. i Z. z d. S.

ur. (...) w L.

oskarżonemu o to, że :

1. w dniu 2 listopada 2013 roku w S., woj. (...), przemocą usiłował doprowadzić małoletnią N. B. do obcowania płciowego, w ten sposób, że siłą przytrzymał ją za ręce, przemocą rozpiął ubranie, dotykał pokrzywdzoną po narządach płciowych, a nadto groził pozbawieniem wolności w przypadku odmowy wykonania czynności seksualnej, jednak zamierzonego celu nie osiągnął ze względu na stanowczą postawę N. B. i wezwanie pomocy, przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazany na podstawie wyroku Sądu Rejonowego w Lwówku Śląskim z dnia 10 marca 2008r. IIK 609/07 za czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 197 § 1 kk na karę 2 lat pozbawienia wolności, ktra odbył od 02.07.2007r. do 10.03.2008r. oraz 28.07.2008r. do 24.06.2009r., czym działał na szkodę wymienionej pokrzywdzonej,

tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 197 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk,

2. w dniu 2 listopada 2013r. w S., woj. (...), rozpijał małoletnią N. B. w ten sposób, że dostarczył, a następnie nakłonił ją do spożywania napoju alkoholowego w postaci piwa w nieustalonej objętości, doprowadzając ją do stanu nietrzeźwości, czym działał na szkodę wymienionej pokrzywdzonej,

tj. o czyn z art. 208 kk,

I. uznaje oskarżonego A. S. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w pkt 1 części wstępnej wyroku tj. czynu z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 197 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i za to na podstawie art. 197 § 1 kk w zw. z art. 14 § 1 kk wymierza mu karę 2 (dwóch) lat i 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności,

II. uznaje oskarżonego A. S. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w pkt 2 części wstępnej wyroku tj. czynu z art. 208 kk i za to na podstawie art. 208 kk wymierza mu karę 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności,

III. na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 kk łączy oskarżonemu A. S. (1) wymierzone kary pozbawienia wolności i orzeka karę łączną 2 (dwóch) lat i 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności,

IV. na podstawie art. 41a § 1 kk orzeka wobec oskarżonego A. S. (1) zakaz kontaktowania się z pokrzywdzoną N. B. na okres 5 (pięciu) lat,

V. na podstawie art. 63 § 1 kk zalicza oskarżonemu A. S. (1) na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 02.11.2013r. do dnia 18.03.2014r.,

VI. na podstawie art. 624 § 1 kpk i art. 17 ustęp 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych w niniejszej sprawie i nie wymierza mu opłaty.

UZASADNIENIE

A. S. (2) w okresie od 2011 roku do 02.11.2013 r. wynajmował pokój i pracował w gospodarstwie rolnym (...), gdzie głównie zajmował się końmi. Do gospodarstwa tego przyjeżdżała pomagając oskarżonemu zaprzyjaźniona z nim i dzielająca jego pasję małaletnia N. B. (1). Razem spędzali dużo czasu na rozmowach i pracy w stadninie. Razem spożywali także posiłki, dzieląc się nawet przy tym sztuczkami oraz naczyniami.

W dniu 02.11.2013 r. rano, N. B. (1) przyjechała do S. i jak zawsze spędzała czas z oskarżonym pracując przy koniach. Około godziny 17.00 razem udali się do sklepu w S., gdzie oskarżony zakupił alkohol – 4 piwa oraz słonecznik, chrupki i tic tac'i dla pokrzywdzonej. Po powrocie do gospodarstwa, z uwagi na późną porę, dziewczyna odstąpiła od zamiaru jazdy na koniu i udała się do pokoju wynajmowanego przez A. S. (1). On w tym czasie natomiast poszedł przyprowadzić jednego konia z pastwiska do stadniny. Następnie, po około 15 minutach, oskarżony przyszedł do N. B. i razem poszli do konia sprowadzonego z pastwiska, aby go oporządzić i nakarmić. Po wykonaniu tych czynności razem wrócili do mieszkania oskarżonego.

W tym czasie w budynku agroturystyki poza oskarżonym i pokrzywdzoną przebywała także J. C. (1).

(dowód: wyjaśnienia – k. 44, k. 61, k. 116, k. 178, zeznania N. B. – k.20, k. 48, k. 179, M. B. k. 4, k. 180, J. C. – k. 181, J. M. – k. 124, k. 181, J. Ł. – k. 133, k. 182, opinia – k. 85)

A. S. (1) puścił w swoim telefonie pokrzywdzonej film „zaklinacz koni”, a sam udał się do łazienki. Po pewnym czasie N. B. (1) weszła do pokoju oskarżonego i położyła się na łóżku. Zaczęła przysyłać muzykę ze swojego telefonu na jego. A. S. (3) przyszedł i położył się za pokrzywdzoną. Zaczęli rozmawiać. Do mieszkania A. S. (3), przed godziną 19.00 przysłała J. C. (1), ponieważ chciała się upewnić, czy N. B. (1) ma jak wrócić do domu. W jej obecności pokrzywdzona z telefonu oskarżonego zadzwoniła do S. K. (1), z którym była umówiona na powrót i poprosiła go, aby jeszcze nie przyjeżdżał. Po jej wyjściu oskarżony zaproponował małaletniej, aby obejrzała filmy oraz zdjęcia erotyczne na jego telefonie, na co się nie zgodziła. Zaproponował także, aby napiła się z nim piwa, na co po namowach przystała i wypiła nieokreśloną ilość tego alkoholu. W pewnym momencie oskarżony zamilkł, wstał i popchnął pokrzywdzoną na łóżko. Zaczął ją całować po ustach, włożył rękę pod bieliznę i dotykał po kroczu, w miejscach intymnych. N. B. (1) próbowała krzyknąć, lecz zatykał jej usta. Usiłowała także go odepchnąć, ale nie była w stanie, bo leżał na niej całym swym ciężarem, przyciskając ją do łóżka. Wtedy też, stawiając jako warunek uwolnienia, zwrócił się do niej słowami – „jak opierdolisz mi gałkę”. Pokrzywdzona cały czas próbowała się oswobodzić w wyniku czego zadrapała A. S. (1) na twarzy, a co spowodowało także, że oskarżony po chwili ją puścił i zaczął ją przeproszać. N. B. (1) po tym zajściu wzięła telefon oskarżonego i zadzwoniła do S. K. (1), aby po nią przyjechał. Po telefonie udała się do toalety. Gdy chciała wyjść A. S. (2) wepchnął ją z powrotem do łazienki i zgasił światło. Zaczął pokrzywdzonej rozpinać spodnie. Wtedy zaczęła ona głośno krzyknąć, mówiąc oskarżonemu, że jedzie po nią sąsiad i prosząc, aby ją puścił, na co ten przystał.

Gdy N. B. (1) wychodził z budynku, za nią podążył A. S. (2) pytając się czy zgłosi to na policję. Oboje do czasu przyjazdu S. K. (1) stali na ganku budynku.

Kiedy przyjechał zapłakana N. B. (1) biegiem udała się do jego samochodu i oznajmiła, że już nigdy nie chce tu przyjeżdżać. Po przejechaniu 50 metrów S. K. (1) zatrzymał się i oświadczył, że jeżeli nie powie mu co się stało to dalej nie pojedzie. Wówczas to N. B. (1) przyznała, że A. S. (1) usiłował ją zgwałcić.

(dowód: częściowo wyjaśnienia – k. 44, k. 61, k. 116, k. 178, zeznania N. B. – k.20, k. 48, k. 179, M. B. k. 4, k. 180, S. K. – k. 24, k. 180, J. C. – k. 181, J. W. – k. 126, k. 181, J. M. – k. 124, k. 181, M. ł. – k. 182, k. 129, J. Ł. – k. 133, k. 182, P.

K. – k. 136, k. 182, opinia – k. 85, protokół oględzin – k. 7, 12, protokół użycia urządzenia kontrolno - pomiarowego – k. 6, k. 47)

A. S. (1) przyznał się jedynie do tego, że poczęstował pokrzywdzoną piwem. Nie przyznał się natomiast do usiłowania jej zgwałcenia wyjaśniając, że nie łapał jej ani nie rozbierał. Dodał, że zadrapania na nosie powstało w czasie czyszczenia siodeł. Stwierdził nadto, że N. B. (1) pomawia go, bo chce go zniszczyć, gdyż wie mu się lepiej, niż jej.

A. S. (1) ma 32 lat i jest bez zawodu. Utrzymywał się z prac dorywczych. W chwili czynu nie miał zniesionej ani ograniczonej w stopniu znacznym zdolności do rozpoznania znaczenia zarzucanego jej czynu ani pokierowania swoim postępowaniem. Był uprzednio karany, w tym za czyn z art. 197 § 1 k.k. (wyrok Sadu rejonowego w Lwówku Śląskim z 10.03.2008 r. II K 609/07) na karę 2 lat pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 02.07.2007 r. do 10.03.2008 r. i od 28.07.2008 r. do 24.06.2009 r.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego – k. 44, k. 61, k.178, karta karna – k. 89, wyroki – k. 83, k. 84, k. 93, k. 94, k. 95, opinia – k. 137)

Sąd Rejonowy zważył co następuje:

Na wstępie zauważyć wypada, że nie może budzić wątpliwości, iż dowód z zeznań pokrzywdzonej ma kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, a fundamentalnym zagadnieniem jest ocena wiarygodności tego dowodu, w zestawieniu z oceną wiarygodności wyjaśnień samego oskarżonego.

Wnikliwa analiza wyżej wymienionych, sprzecznych w swej treści dowodów z wyjaśnień oskarżonego i zeznań N. B. w ocenie Sądu prowadzi do jedynych, kategorycznych wniosków, iż to relacja pokrzywdzonej może stanowić podstawę ustaleń faktycznych czynionych w rozpoznawanej sprawie.

Sąd za prawdziwą i w pełni wartościową uznał bowiem – i to z kilku powodów - rekonstrukcję krytycznych wydarzeń, która w swoich zeznania opisała N. B. (1). Pomijając kwestię tego, że co do zasadniczych, istotnych z punktu widzenia odpowiedzialności prawno – karnej oskarżonego okoliczności, jej relacja jest stała, to nadto logiczna i spójna oraz została potwierdzona w zachowaniu bezpośrednio po zdarzeniu.

Przede wszystkim zauważyć należy, że pokrzywdzona – utrzymująca z oskarżonym zażyłe stosunki koleżeńskie, aż do czasu feralnego wieczoru 02.11.2013 r. – nie miała żadnego powodu, aby pomówić go o czyn, którego tenże się nie dopuścił. Jakkolwiek z wyjaśnień oskarżonego wynika, iż N. B. (1) chciała go zniszczyć, lecz powód tego zamiaru – „bo wie mi się lepiej, niż jej” zupełnie nie przekonuje. Należy bowiem pamiętać, że pokrzywdzona to osoba młoda, ucząca się, na utrzymaniu rodziców, a przy tym pozostając w związku z innym chłopakiem. Natomiast oskarżony w tym czasie nie dość, że był sam, to ponadto nie należał do grupy osób na tyle majątnych, aby mógł tym zaimponować, lub wręcz wzbudzić zazdrość u osoby 15 letniej dziewczyny. Innymi słowy w realiach sprawy nie ma żadnego racjonalnego argumentu za uznaniem, że N. B. (1) chciała swoimi pomówieniami- jak to określił A. S. (2) – zniszczyć go.

Dla oceny wiarygodności wersji zdarzeń prezentowanej przez pokrzywdzoną zasadnicze znaczenie miało także jej zachowanie bezpośrednio po czynie. Z zeznań S. K. (1) wynika, że N. B. (1) wbiegła do jego samochodu i była zapłakana i dopiero po namowach opowiedziała o całym zajściu. W tym stanie rzeczy stwierdzić trzeba, że po pierwsze jej relacja była adekwatna do stanu psychicznego jaki mógł zostać wywołany zachowaniem oskarżonego i podjęta próbą gwałtu. Po wtóre podkreślić należy, że oskarżony nie wspominał, aby pomiędzy nimi doszło do kłótni i płaczu pokrzywdzonej. Dlatego też gdyby wykluczyć jej wersję, należało by założyć, że sama wprowadziła się w taki stan. Wymagałoby to z kolei nie tylko znacznych umiejętności aktorski, lecz także samozaparcia, co w ocenie Sądu, przy braku jakiegokolwiek powodu dla pomówienia oskarżonego, jest wykluczone.

Gdy do tych wszystkich naprowadzonych wyżej okoliczności dodać, że pokrzywdzona w swej relacji pozostała konsekwentna, a samo przyznanie się do bycia ofiarą gwałtu - zwłaszcza w tak młodym wieku – nie należy do rzeczy łatwych, to uznać należy, iż jej relacja musi stanowić fundament czynionych ustaleń w sprawie.

Sąd jako rzetelną ocenił także tę relację N. B., gdy opisywała wydarzenia, które miały miejsce kilka miesięcy wcześniej, a które uwiarygodniają jej wersję wydarzeń. Jak wynika z treści jej zeznań, oskarżonym pisał do niej sms o treści erotycznej, zachęcające ją do współżycia z nim. Ta okoliczność spowodowała, że matka pokrzywdzonej zabroniła jej kontaktów z A. S. (1). Opisane stanowisko pokrzywdzonej potwierdziła zaś nie tylko M. B. (2), lecz ponadto P. K., który dodał, iż oskarżony proponował innej dziewczynie „pieniądze za seks”. Tym samym także w tym fragmencie Sąd uznał relację pokrzywdzonej za wiarygodną.

Oceny dowodu z zeznań N. B. nie mogą weryfikować zaś wychwycone przez Sąd drobne sprzeczności dotyczące kwestii drugorzędnych – wynikająca z zeznań świadków zażyłość pomiędzy oskarżonym i pokrzywdzona, która temu zaprzeczała, czy też palenia przez nią papierosów, do czego również się nie przyznała. Są to bowiem okoliczności bez znaczenia dla wyrokowania w sprawie, w żadnym razie nie podważające wiarygodności twierdzeń świadka.

Na marginesie jedynie zauważyć wypada, że nie budzi wątpliwości, iż tempore criminis pokrzywdzona była nietrzeźwa i sama przyznała, że kręciło jej się w głowie. Tym niemniej taki stan nietrzeźwości (0,63 mg/dm³), który nie stanowił przecież znacznego opilstwa, nie mógł wykluczyć możliwości postrzegania przez nią zdarzenia oraz zapamiętywania i odtwarzania tych spostrzeżeń (co zresztą potwierdził biegła), mając wpływ na przyjęte przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne.

W tym stanie rzeczy budowanie ustaleń faktycznych w oparciu o dowód z przesłuchania N. B. automatycznie powoduje, że wersja zdarzeń lansowana przez oskarżonego, w jej zasadniczych fragmentach istotnych dla oceny inkryminowanego mu przestępstwa z art. 197 § 1 k.k., nie może być traktowana jako prawdziwa.

Tym samym Sąd odmówił mu wiary gdy utrzymywał, że nie dotykał pokrzywdzonej, a stwierdzone u niego obrażenia powstały w czasie czyszczenia siodła. Także niewiarygodna jest ta część jego relacji, gdy utrzymywał, że pokrzywdzona wysyłała do niego sms zachęcające do go współżycia z nią oraz że przebywała w jednym pomieszczeniu, gdy odbywał stosunek seksualny ze swoją dziewczyną M. Ł.. Drugiej okoliczności zaprzeczyła nie tylko sama N. B. (1), lecz także M. Ł.. Z kolei odnośnie sms'ów to zważyć należy, że są to twierdzenia zdaniem Sądu nieprawdziwe, gdyż po pierwsze bezpośredni kontakt z pokrzywdzonym wskazuje, iż jest to osoba skromna, niezdolna to tego rodzaju wulgarnych zachowań. Po wtóre zaś jest nielogicznym, aby małoletnia N. B. (1) wyrażała chęć współżycia z oskarżonym w sytuacji, gdy w tym czasie miała chłopaka nieznacznie od niej starszego, który swoją wyglądem różni się od 32 – letniego A. S. (2).

W pozostałym zakresie, a mianowicie poczęstowania N. B. piwem, wzajemnej relacji między nimi, czy też opisu wydarzeń poprzedzających czyn oskarżonego z 02.11.2013 r. Sąd uznał jego wyjaśnienia za wiarygodne bowiem korelują one przede wszystkim z tym, co w swoich zeznaniach twierdziła pokrzywdzona, a także inni przesłuchani w sprawie świadkowie.

Sąd jako prawdziwe potraktował zeznania S. K. (1). Świadek, z zawodu funkcjonariusz policji, nieznający oskarżonego opisał przebieg wydarzeń tak, jak zapamiętał. Konsekwentnie utrzymywał, że pokrzywdzona tego dnia, gdy weszła do jego pojazdu była zapłakana i dopiero po jego namowach opowiedziała co się wydarzyło w mieszkaniu A. S. (2).

Podobnie ocenić należy relację M. B. (2). Świadek wprawdzie nie była obecna przy inkryminowanych zdarzeniach, ale w sposób prawdziwy zdaniem Sądu opisała nie tylko stan emocjonalny córki, gdy wrócił ze agroturystyki w S., lecz nadto okoliczności, które poprzedziły inkryminowane oskarżonemu zdarzenia – sms jakie oskarżony wysyłał do pokrzywdzonej. Jej zeznania korespondują bowiem nie tylko z relacją wiarygodnej pokrzywdzonej, lecz także S. K. (1) w zakresie stanu psychicznego N. B. i P. K. w kwestii erotycznych wiadomości kierowanych do pokrzywdzonej, a autorstwa oskarżonego.

Nie było także żadnych racjonalnych argumentów aby relacjom J. C. (1), M. Ł., J. M. (2) i J. W. (2) nie zawierzyć. Kobiety opisały przebieg zdarzeń tak jak to zapamiętały, spontanicznie i bez zbędnej koloryzacji. Jednocześnie nie posiadały wiedzy na temat tych okoliczności, które stały się podstawą do stawiania oskarżonemu zarzutów w sprawie.

Ich zeznania koncentrują się wokół okoliczności pobocznych takich jak zauważonej zażyłości koleżeńskiej z jaką pokrzywdzona traktowała oskarżonego.

Warto jednak kilka zdań poświęcić relacji J. M. (2) i M. Ł.. Pierwsza zeznała, że widziała oskarżonego i pokrzywdzoną jak stali przed budynkiem, a następnie odeszła do samochodu, który po nią przyjechał. Nie wydaje się aby ta część zeznań świadka pozostawał sprzeczności z tym, co utrzymywali N. B. (1) oraz S. K. (1) skoro nie widziała ona ostatnie fazy (biegu) wsiadania do pojazdu S. K. (1). Nadto świadek przyznał, iż widziała sms adresowanego do oskarżonego, a zachęcającego go do seksu. W istocie nie wiadomo natomiast, od kogo był ten sms, skoro J. M. (2) stwierdziła – „ja nie wiem czy to był sms od N., bo nie znam jej numer. Oskarżony mówił, że to do N.”.

Z kolei M. Ł. utrzymywała, że nie pamięta, aby pokrzywdzona do łazienki kiedy byli w stosunku intymny, co stoi w sprzeczności z tym co wyjaśnił oskarżony. Z przyczyn już omówionych przy okazji oceny zeznań N. B., świadkowi należy dać wiarę w tym zakresie.

Dalej za wartościową Sąd uznał relację P. K.. Świadek, co nie pozostaje bez znaczenia zeznał, że gdy N. B. (1) mówiła mu o tym, że oskarżony chciał ją zgwałcić to płakała. Zatem obok S. K. (1) i M. B. (2) świadek opisał w sposób tożsamy stan psychiczny pokrzywdzonej, który uwiarygodnia tę część jej relacji, która stała się podstawą do przypisania oskarżonemu zarzucanego mu czynu. W kwestii sms jego relacja koreluje z twierdzeniami M. i N. B., dlatego też Sąd uznał jego twierdzenia za prawdziwe.

Jako rzetelne, choć nie wiele wnoszące do sprawy ocenić należy zeznania J. Ł..

Odnosząc się na końcu także do opinii biegłych psychiatrów i psychologa, w tym także opiniującego zeznania pokrzywdzonej (k. 85), Sąd nie miał wątpliwości, iż w stosunku do tych ekspertyz nie zachodzą okoliczności opisane w art. 201 k.p.k.

Biegli w sposób rzeczowy, przekonywujący, a jednocześnie kategoryczny uznali, że w chwili czynu oskarżony zachował pełną zdolność do rozpoznania znaczenia swojego czynu i pokierowania swoim postępowaniem.

Biegła psycholog, obecna podczas przesłuchania pokrzywdzonej, podobnie rzeczowo i spójnie opisała jej osobowość, konkludując jednocześnie, że w jej zeznaniach nie dostrzega ani luk pamięciowych zastępowanych innymi informacjami, ani też wpływu osób trzecich na treść relacji.

W ocenie Sądu na przymiot wiarygodności zasługują również dokumenty załączone do akt sprawy. W związku z faktem, iż zostały one sporządzone bądź to przez właściwe organy, w granicach przysługujących im kompetencji oraz w formie przewidzianej przez przepisy, bądź też ich treść nie była podważana, Sąd nie znalazł żadnych podstaw do podważenia ich autentyczności, czy też prawdziwości zawartych w nich twierdzeń.

Zatem Sąd Rejonowy nie miał wątpliwości, iż oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona dwóch przestępstwa z art. 197 § 1 k.k. i art. 208 k.k.

Kwestia czynu z art. 208 k.k. nie wymaga szerszego omówienia. Oskarżony niewątpliwie podał pokrzywdzonej alkohol w postaci nieokreślonej ilości piwa, które zresztą spożywali razem, a że N. B. (1) w tym czasie była osobą małoletnią, wszystkie znamiona tego przestępstwa został zachowaniem A. S. (4) wypełnione.

Odnosnie zaś czynu z art. 197 § 1 k.k. to Sąd także nie miał wątpliwości, że swoim postępowaniem oskarżony popełnił przestępstwo zgwałcenia w formie stadialnej usiłowania.

Czyn omawiany polega na doprowadzeniu pokrzywdzonej - alternatywnie, przemocą, groźbą bezprawną lub podstępem - do obcowania płciowego. Obcowaniem płciowym, w rozumieniu tegoż przepisu, jest nie tylko pełny stosunek płciowy, ale również każde zachowanie, które można traktować jako jego surogat. Zgwałcenie ma więc miejsce, gdy dochodzi do bezpośredniego kontaktu płciowego ciała sprawcy z organami płciowymi ofiary, lub też z tymi częściami jej ciała, które sprawca traktuje równoważnie i na których, lub za pomocą których, wyładowuje swój popęd

seksualny (stosunki analne, oralne) - vide M. Filar , Przesłpstwo zgwałcenia w polskim prawie karnym, Warszawa 1974, s. 83 i n.

Zdaniem Sądu zachowanie oskarżonego można rozważać wyłącznie na płaszczyźnie dążenia do odbycia z pokrzywdzoną stosunku płciowego, ewentualnie stosunku oralnego – o czym świadczą jego słowa, które stanowił warunek uwolnienia, a które w pierwszych swych zeznania przytoczyła N. B. (1) (vide: k. 21). W tym stanie rzeczy jest niewątpliwym, że A. S. (4), o czym świadczą także sms, które wysłała do niej przed tym feralnym zdarzeniem, w tej jednej chwili, pobudzony spożytym alkoholem, miał zamiar doprowadzić do stosunku seksualnego z N. B..

Dalej jest oczywistym, że celem oskarżonego uzewnętrznionym w agresywnym zachowaniu było przełamania oporu ofiary i doprowadzenia teŝe do obcowania płciowego lub teŝ dokonania innej czynności seksualnej. Jednocześnie wobec postawy N. B. i permanentnej próbie uwolnienia się, nie może być wątpliwości, iż dobywało się to przy braku jej zgody.

Tym samym zdaniem Sądu wszystkie znamiona czynu z art. 197 §1 k.k. zostały spełnione, a że nie doszło do spółkowania, czy teŝ seksu oralnego, czyn pozostał w fazie usiłowania (art. 13 § 1 k.k.).

W ocenie Sądu, o czym przekonują argumenty przytoczone wyŝej, oskarżony dopuścił się przedmiotowych czynów w zamiarze bezpośrednim, chcąc ich popełnienia. Dlatego teŝ nie można mieć wątpliwości, że również od strony podmiotowej oskarżony zachowaniem swoim wypełnił ustawowe znamiona przestępstwa z art. 208 k.k. i art. 197 § 1 k.k.

Wskazać nadto należy, że oskarżony działał w ramach powrotu do przestępstwa, o jakim mowa w art. 64 § 1 k.k. Zgodnie z powołanym powyŝej przepisem Sąd przyjmuje taką kwalifikację czynu, jeżeli sprawca skazany za przestępstwo umyślne na karę pozbawienia wolności popełnia w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary, umyślne przestępstwo podobne do przestępstwa, za które był już skazany. Zważywszy, że oskarżony w okresie od 02.07.2007 r. do 10.03.2008 r. i od 28.07.2008 r. do 24.06.2009 r, odbył karę pozbawienia wolności wymierzoną mu za czyn toŝsamy z art. 197 § 1 k.k., to nie może być wątpliwości, iż jego czyn zgwałcenia z 02.11.2013 r. jest popełniony w warunkach powrotu do przestępstwa o którym mowa w art. 64 § 1 k.k.

Rozważając przez pryzmat dyrektyw z art. 53 k.k. kwestię wymiaru kary Sąd Rejonowy orzekł karę za przypisane oskarżonemu przestępstwa według swego uznania w granicach określonych ustawą, biorąc pod uwagę cele prewencji indywidualnej i generalnej, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu. Tak orzeczone kary jednostkowe są słuszne i sprawiedliwe stanowiąc równocześnie stosowne zadośćuczynienie społecznemu poczuciu sprawiedliwości.

Przy wymiarze obu kar jednostkowych Sąd jako okoliczność obciążającą potraktował uprzednią karalność oskarżonego, w tym za czyn z art. 197 §1 k.k.

Dodatkowo Sąd miał na względzie to, że czyn usiłowania zgwałcenia został przez oskarżonego skierowany wobec osoby młodej, która mu ufała, która czuła się w jego obecności bezpieczna, a z którą łączyły go stosunki koleżeńskie i wspólna pasja – konie.

Jako okoliczność łagodząca wymiar kary potraktować należy fakt, iż oskarżony nie używał w stosunku do N. B. (1) intensywnej siły fizycznej, która spowodowałaby u niej obrażenia, a nadto to, że stosunkowo szybko odstąpił od zamiaru jej zgwałcenia. Co do czynu z art. 208 k.k. to nie bez znaczenia jest to, że pokrzywdzona została poczęstowana przez oskarżonego napojem zawierającym niewielkie stężeniu alkoholu i w niewielkiej ilości.

Stopień społecznej szkodliwości czynu z art. 197 § 1 k.k. Sąd określił jako wysoki. Swoim zachowaniem oskarżony zaatakował jedno z najważniejszych dóbr chronionych prawem, a mianowicie wolność od przymusu w sferze czynności seksualnych. Nadto czynu tego dopuścił się z zamiarem bezpośrednim i co istotne wobec ufającej mu młodej osoby. W tym stanie rzeczy stanowisko Sądu w tej kwestii jawi się jako uzasadnione. Czyn z art. 208 k.k. z natury rzeczy

charakteryzuje się niższym stopniem społecznej szkodliwości, a że pokrzywdzona spożywała – o czym była już mowa – alkohol stosunkowo nisko procentowy, można stwierdzić że stopień ten jest niższy niż średni.

Te naprowadzone wyżej argumenty spowodowały, że Sąd uznał że karami sprawiedliwym zaczn z art. 208 k.k. będzie kara 2 miesięcy, z za czyn z art. 197 § 1 k.k. w zw. z art. 13 § 1 k.k. będzie kara 2 lat i 2 miesięcy.

W związku z tym, iż A. S. (4) popełnił wszystkie przypisane mu czyny zanim zapadł pierwszy wyrok, Sąd - zgodnie z dyspozycją art. 85 k.k. - wymierzył oskarżonemu karę łączną za wszystkie ze zbiegających się przestępstw.

Mając na względzie okoliczności przemawiające za stosowaniem zasad absorpcji, kumulacji i asperacji, Sąd zważył, iż w niniejszej sprawie zachodzą podstawy do zastosowania zasady asperacji, będącej wypadkową zasad kumulacji i absorpcji i mającej zastosowanie w przypadku zbiegu podstaw do ich stosowania. Za przyjęciem takiego stanowiska z jednej strony optowała zbieżność miejsca, czasu i osoby pokrzywdzonej, z drugiej zaś inny charakter dobra naruszony dwoma zachowaniami oskarżonego.

Te argumenty spowodowały, że Sąd wymierzy karę łączną 2 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności, a więc karę z zastosowaniem zasady asperacji zbliżonej do absorpcji.

Jako że tylko kara nieprzekraczająca 2 lat pozbawienia wolność może być warunków zawieszona i w realiach sprawy kwestia zastosowania tej instytucji nie podlegała rozważaniom, to jedynie na marginesie zauważyć wypada, że oskarżony po raz wtóry dopuścił czynu zgwałcenia, w warunkach powrotu do przestępstwa (art. 64 § 1 k.k.) co niweczy gwarancje, że w przyszłości nie dopuści się takiego czynu po raz trzeci.

Mając na względzie dobro pokrzywdzonej, Sąd orzekł pięcioletni zakaz kontaktowania się z nią oskarżonego.

Sąd zaliczył także na poczet kary okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie.

O kosztach sądowych i opłacie, mając na względzie aktualną sytuację majątkową oskarżonego i fakt, że przez pewien czas był tymczasowo aresztowany, Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 ustawy z 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych i kosztami tymi obciążył Skarb Państwa, nie wymierzając opłaty.